

KS. MAREK PYC

SYMBOL NICEJSKI W PROCESIE KSZTAŁTOWANIA SIĘ WIARY W JEZUSA CHRYSZTUSA

W teologicznej refleksji Kościoła pierwszych wieków dostrzec można coraz bardziej wnikliwe badania nad ontologią Jezusa Chrystusa, Boga-Człowieka. Wyjaśnienia kwestii doktrynalnych, zarówno trynitarnych, jak i chrystologicznych, szuka się w oparciu o hellenistyczną myśl filozoficzną, co doprowadza nieuchronnie do konfrontacji chrześcijańskiej wizji Boga z koncepcją boskiego absolutu w filozofii greckiej¹. Gdy na początku IV wieku pod wpływem tego helleńskiego nurtu Ariusz neguje bóstwo Jezusa Chrystusa, wybucha jeden z największych kryzysów w dziejach Kościoła. Świadomość biskupów, iż tworzą apostołskie kolegium, zwyczaj kolektywnego podejmowania przez nich decyzji, a nade wszystko uznanie chrześcijaństwa za oficjalną religię cesarstwa stwarzają odpowiedni klimat dla inauguracji okresu soborów powszechnych chrześcijańskiej starożytności. Zwołany z inicjatywy cesarza Konstantyna Sobór Nicejski I (325) ma na celu obronę dziedzictwa wiary Kościoła w obliczu coraz silniejszej ekspansji arianizmu.

I. ZAKORZENIENIE W TRADYCJI

Od samego początku treść chrześcijańskiej wiary wyrażana była w *symbolach*, którym to mianem pierwotny Kościół określał wyznania wiary stanowią-

Ks. dr hab. MAREK PYC, prof. UAM – kierownik w Zakładzie Teologii Dogmatycznej UAM; adres do korespondencji: e-mail: domma@gniezno.opoka.org.pl

¹ Por. B. Sesboué, *Bóstwo Syna i Ducha Świętego (IV wiek)*, w: *Historia dogmatów*, red. B. Sesboué, Kraków 1999, s. 211-212.

ce integralną część obrzędów sakramentu chrztu świętego. Symbol wiary Soboru Nicejskiego I wyrasta z tej właśnie najstarszej chrześcijańskiej tradycji. W pełni harmonizuje on z kerygmatem, a więc z przekazywaną w Kościele dobrą nowiną o zbawieniu dokonany w Jezusie Chrystusie, stanowiącą treść apostołskiego przepowiadania. Dogłębne doświadczenie tajemnicy Zbawiciela oraz wyprzedzająca spekulatywne myślenie intuicja wiary leżą u podstaw spisania objawionego słowa oraz pierwszych formuł wiary, które spotykamy już w biblijnym przekazie². Nicejski symbol wiary stanowi autoritatywną interpretację zawartą w Piśmie Świętym prawdy o Jezusie Chrystusie. Intencją ojców soborowych jest jednoznaczne wyjaśnienie pełnego sensu chrystologicznych stwierdzeń Nowego Testamentu³. Uznają oni dziedzictwo wiary za tradycję żywą, która bazując na Objawieniu rozwija się i ubogaca w nurcie życia eklezjalnej wspólnoty, w liturgii oraz w teologicznych debatach podejmowanych sukcesywnie w obliczu pojawiających się doktrynalnych problemów i kontrowersji. Tak ukształtowany symbol nicejski jest znakiem trwania Kościoła w jednej wierze⁴.

II. WSPÓLNOTOWE WYZNANIE WIARY

Chrześcijańska wiara ma wymiar *wspólnotowy*. Wejście do wspólnoty wiernych jest w życiu człowieka decyzją kluczową i wiąże się z przyjęciem symbolu wiary. Odzwierciedla to już sama dialogiczna struktura chrzcielnych symboli starożytnego Kościoła, na którą składa się trzykrotne pytanie o wiarę w trynitarne Boga – Ojca, Syna i Ducha Świętego – oraz trzykrotna odpowiedź. Wywodzący się z takiego właśnie liturgicznego dialogu symbol zawiera w sobie podstawową treść chrześcijańskiej wiary. Choć w udzielonej na chrzcie świętym odpowiedzi „wierzę” chodzi w głównej mierze o osobisty akt wiary, ma to jednak miejsce w liturgicznym zgromadzeniu. Właśnie we wspólnocie wiary formuła indywidualnego wyznania odnajduje właściwą sobie przestrzeń. Z pierwotnej postaci dialogu, pytania i odpowiedzi wyrasta w chrześcijańskiej Afryce

² Por. A. Grillmeyer, *Jesus der Christus im Glauben der Kirche*. Bd. I: *Von der Apostolischen Zeit bis zum Konzil von Chalcedon (451)*, Freiburg im Br. 1990, s. 12-14, 133-136.

³ Por. B. Sesboüé, *Gesù Cristo nella tradizione della Chiesa. Per una attualizzazione della cristologia di Calcedonia*, Cinisello Balsamo 1987, s. 93-95; A. Amato, *Gesù il Signore. Saggio di cristologia*, Bologna 1988, s. 170.

⁴ Por. W. Kasper, *Jezus Chrystus*, t. B. Białecki, Warszawa 1983, s. 180; J. Ratzinger, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, t. Z. Włodkova, Kraków 1970, s. 56-57.

forma wspólnego wyznania wiary, które znalazło swą kontynuację na wielkich wschodnich soborach chrześcijańskiej starożytności⁵.

Wspólnotowy rys wiary wyeksponowany zostaje już w pierwszym słowie nicejskiego symbolu: *wierzimy* (πιστευομεν). Wiara nie jest bowiem wynikiem indywidualnej refleksji, samotnego, mozolnego zgłębiania prawdy, ile raczej owocem słuchania i dialogu, wezwania i odpowiedzi na nie. Stanowi ona doświadczany we wspólnocie, pochodzący od samego Boga dar, który człowieka wyprzedza i przerasta. Jest ona przyjęciem tego, czego człowiek sam nie wymyślił, co usłyszał i otrzymał, co go wzywa i zobowiązuje, czym jednak nie dano mu dowolnie rozporządzać i czego nie może sam zmieniać. Kościół nie buduje swojej wiary na jakimś prywatnym mniemaniu czy też indywidualnej spekulacji, lecz na wspólnej i powszechnej tradycji. Dziełctwo wiary jest wspólnym, jednoczącym dobrem, a jego przyjęcie wiąże się z wejściem w grono wyznawców tej samej wiary, jakim jest Kościół. Symbol wskazuje na jedność ducha wierzących i ją wyraża, umożliwiając wspólne wyznawanie i wielbienie Boga⁶.

III. WIARA W JEZUSA CHRZYSTUSA JAKO BOGA

Nicejskie wyznanie wiary koncentruje się w głównej mierze na boskiej godności wcielonego Syna Bożego. Sobór przeciwstawia się Ariuszowi, który broniąc transcendencji Boga twierdził, że zrodzony z Ojca Syn nie może być Bogiem na równi z Ojcem, a jest jedynie kimś trzecim, pośrednikiem między Bogiem i ludźmi, usytuowanym pomiędzy czystą transcendencją Boga i światem stworzonym. Ojcowie soborowi potwierdzają wiarę pierwszych chrześcijan w Jezusa Chrystusa jako Boga. Jego bóstwo poświadczą wiara w Niego jako *Pana*, posiadającego pełnię boskiej władzy i panującego nad wszelkim stworzeniem⁷. On jest *Synem Bożym* w jedynym i niepowtarzalnym znaczeniu. Jego boskie synostwo płynie z wiecznej relacji do Ojca, wyraża Jego jedność z Ojcem i równość Ojcu co do bóstwa. Gdy Ojciec posyła Go na

⁵ Ten typ wyznania wiary znajdzie swą kontynuację w symbolu nicejsko-konstantynopoli-tańskim Soboru Konstantynopolińskiego I. Por. R a t z i n g e r, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, s. 49-51; A. H a h n, *Bibliothek der Symbole und Glaubensregeln der Alten Kirche*, Hildesheim 1962; L. D o s e t t i, *Il simbolo di Nicea e di Constantinopoli*, Roma 1967.

⁶ Por. R a t z i n g e r, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, s. 49-51, 56.

⁷ Por. P. T e r n a n t, *Pan*, w: *Słownik teologii biblijnej*, red. X. Léon-Dufour, Poznań-Warszawa 1982, s. 642-644.

świat, wszystko, co Jezus mówi i czyni, cała Jego zbawcza misja w świecie i wszystko czym jest, pochodzi od Ojca.

Do nicejskiego symbolu wprowadzono kilka *antyariańskich uzupełnień*. Kilka z nich odnosi się do wiary w bóstwo Jezusa Chrystusa „zrodzonego z Ojca, to znaczy z istoty Ojca”, „Boga prawdziwego z Boga prawdziwego”, „zrodzonego a nie stworzonego” oraz „współistotnego Ojcu”. Okazały się one konieczne, jako że Ariusz nadawał niektórym tradycyjnym ortodoksyjnym sformułowaniom błędną ariańską interpretację. Najpierw potwierdzona zostaje wiara w Syna Bożego *zrodzonego z Ojca*. Prawda ta należy do najstarszych chrystologicznych sformułowań, jakie znajdujemy w symbolach zbudowanych na bazie apostołskiego kerygmatu. Przedwieczny Syn Boży pochodzi od Ojca przez *zrodzenie*, co wskazuje na odwieczną relację istniejącą między Ojcem i Synem. Jest tu mowa o zrodzeniu w znaczeniu analogicznym, całkowicie innym od procesu ludzkiego rodzenia. On jest odwiecznym Słowem, co kieruje myśl ku autentycznemu, czysto duchowemu zrodzeniu, które nie narusza jedności wiecznej boskiej natury. Chodzi o zrodzenie w porządku duchowym i wiecznym, które pociąga za sobą równość Syna z Ojcem co do istoty⁸. Określenie Go w symbolu mianem *Jednorodzonego* znaczy tyle co „jedyne”, „jedyne w swoim rodzaju”, „wyjątkowe”, „jedyne zrodzone z Ojca”, a także „jedyne umiłowany” czy też „jedyne Syn”, dla podkreślenia, że boska synowska godność odnosi się wyłącznie do Niego jako odwiecznego Słowa⁹.

Do wyznania wiary o zrodzeniu Syna z Ojca dołączone zostaje w symbolu nicejskim uściślenie, wskazujące na jego wyjątkowość i niepowtarzalność. Ojcowie soborowi usiłują wyjaśnić bliżej fakt zrodzenia za pomocą greckiego pojęcia *istoty* czy też *substancji*. Wierzmy w Jezusa Chrystusa zrodzonego z *istoty Ojca*. Jest to pierwsze z wprowadzonych do symbolu nicejskiego antyariańskich uzupełnień, skierowane przeciwko błędnej tezie Ariusza wykluczającej wewnątrzboskie pochodzenie Syna. Potępiając ariańską próbę sprowadzenia zrodzenia do zwykłego aktu stwórczego ojcowie stwierdzają, iż Syn jest zrodzony z istoty, substancji Ojca, a więc z bóstwa Ojca, w efekcie czego Syn w pełni uczestniczy w boskiej istocie. Stwierdzenie, iż Syn jest

⁸ Por. S e s b o ü é, *Gesù Cristo nella tradizione della Chiesa*, s. 94; G. L. M ü l l e r, *Chrystologia – nauka o Jezusie Chrystusie*, tł. W. Szymona, Kraków 1998, s. 327-328; B. S e s b o ü é, *Wierzę. Wezwanie do wiary katolickiej dla kobiet i mężczyzn XXI wieku*, Warszawa–Poznań 2000, 273-274; C. I. G o n z á l e z, *Tu sei la nostra salvezza*, Casale Monferrato 1988, s. 244.

⁹ Por. Ch. S c h ö n b o r n, *Bóg zstał Syna swego. Chrystologia*, tł. L. Balter, Poznań 2002, s. 84-85.

zrodzony z istoty Ojca, potwierdza, iż jest On prawdziwym Synem Bożym równym Ojcu co do bóstwa. Aby uniknąć dwuznaczności w interpretacji tego sformułowania ze strony Ariusza, który utrzymywał, że Syn nie ma nic wspólnego z istotą Ojca, Nicea definiuje, że w zrodzeniu zostaje przekazana Synowi cała boska istota, a więc całe Bóstwo Ojca. Chrystus jest prawdziwym Synem, gdyż pochodzi z istoty rodzącego Go Ojca, a w wyniku zrodzenia Syna nie następuje podział boskiej istoty¹⁰.

Prawdę o Bóstwie Jezusa Chrystusa potwierdza także kolejne sformułowanie, będące wyznaniem wiary w *Boga z Boga*. Syn pochodzi od Ojca w sposób jedyny w swoim rodzaju i niepowtarzalny. Jako zrodzony z Ojca jest On Bogiem z Boga. O boskiej godności Syna Bożego świadczy też nazwanie Go *Światłością ze Światłości*. Światło uznawane było zawsze za symbol Boga i obecności Jego majestatu. Jaśniejąca na obliczu Chrystusa światłość to blask chwały samego Boga (2 Kor 4, 6)¹¹. Jego pochodzenie od Ojca zostaje przyrównane do światła pochodzącego od światła, albo też ognia pochodzącego od ognia bez pomniejszenia siebie¹².

W drugim antyariańskim uzupełnieniu, potwierdzającym Bóstwo Jezusa Chrystusa, wyznana zostaje wiara w *Boga prawdziwego z Boga prawdziwego*. Formuły „Bóg z Boga” i „Światłość ze Światłości” były zasadniczo przez arian akceptowane. Broniąc monoteizmu, Ariusz nie widział przeszkód w nazywaniu Syna Bogiem, uznając Go jednak za Boga pochodnego, mniejszego, rozumianego jedynie w sensie przenośnym albo też przez uczestnictwo na zasadzie daru łaski. W duchu średniego platonizmu był on gotowy uznać stworzony Logos za *drugiego Boga* ze względu na Jego wyjątkowy udział w zbawczych dziejach. Nie do przyjęcia było jednak dla niego sformułowanie *Bóg prawdziwy z Boga prawdziwego*. W tym bowiem wypadku uniemożliwio-

¹⁰ Por. G r i l l m e i e r, *Jesus der Christus im Glauben der Kirche*, s. 407; A m a t o, *Gesù il Signore*, s. 167; S e s b o ü é, *Bóstwo Syna i Ducha Świętego (IV wiek)*, s. 220. Pojęcie istoty zostaje użyte w tekście soborowym w sensie specyficznie chrześcijańskim, wykraczającym ponad jego arystotelesowskie rozumienie. Arystotelesowskie pojęcia pierwszej i drugiej istoty, czy też substancji (πρώτη οὐσία – δεύτερα οὐσία) okazują się w teologii trynitarniej niewystarczające. Pierwsze z nich mogłoby prowadzić do modalizmu, drugie zaś do tryteizmu. Istota (οὐσία), która jest czymś jednym, a przy tym ma trzy podmioty odniesień, nie pojawia się nigdzie w refleksji filozoficznej. Użycie pojęcia istoty w teologii jest możliwe jedynie pod warunkiem jego nowej, specyficznie chrześcijańskiej interpretacji. Por. S c h ö b o r n, *Bóg zstał Syna swego*, s. 88.

¹¹ Por. A. F e u i l l e t, *Luce*, w: *Enciclopedia della Bibbia*, red. E. Bonifacio, vol. 4, Torino–Leumann 1970, 764-766; A. F e u i l l e t, P. G r e l o t, *Światło i ciemności*, w: *Słownik teologii biblijnej*, s. 959-962.

¹² Por. J u s t y n, *Dialogus cum Tryphone Judaeo* 128, 3-4.

na została dwuznaczna interpretacja słowa „Bóg”. W odpowiedzi na błędne nauczanie Ariusza nicejskie wyznanie wiary potwierdza, że Syn na równi z Ojcem jest prawdziwym Bogiem¹³.

Kolejny antyariański dodatek broniący bóstwa Jezusa Chrystusa dotyczy wiary w Syna *zrodzonego, a nie uczynionego*. Ojcowie soborowi opowiadają się jednomyślnie za pochodzeniem Syna przez zrodzenie a nie przez stworzenie, przeciwstawiając pierwsze z pochodzeń drugiemu. Jezus Chrystus nie został uczyniony w sensie stworzenia, lecz zrodzony. Przy panującej wówczas wieloznaczności konieczne było doprecyzowanie słowa *zrodzony*, używanego dotychczas zamiennie z innym, bardzo podobnym w brzmieniu greckim pojęciem *stworzony*¹⁴. Wykorzystując tę sytuację arianie błędnie odnosili do Chrystusa obydwa terminy, nie widząc między nimi różnicy. Gdy zatem ojcowie soborowi określają Jezusa Chrystusa jako zrodzonego (γεννητός) a nie uczynionego, uznają Go za Syna odwiecznie zrodzonego z Ojca, co wyklucza Jego stworzenie i związany z nim czasowy początek. Tym samym odrzucona zostaje ariańska próba zrównania Syna z bytami stworzonymi¹⁵.

Długi szereg antyariańskich uzupełnień uwieńczyony zostaje wyznaniem wiary w Syna *współistotnego Ojcu*. Słowo *współistotny* jest w nicejskim symbolu terminem kluczowym i do tego stopnia ważnym, że w łacińskiej jego wersji uznano za konieczne dołączenie komentarza: *współistotny Ojcu, co po grecku nazywa się homoousios (unius substantiae cum Patre, quod Graeci dicunt homoousion)* (DS 125). Ten właśnie termin, nie należący do biblijnego słownictwa, uznali ojcowie za najbardziej odpowiedni dla wyrażenia równości Syna Ojcu co do bóstwa¹⁶. W konfrontacji z arianizmem okaże się on najmocniejszym i najbardziej precyzyjnym potwierdzeniem boskiej natury Jezusa Chrystusa. Wprowadzenie słowa ὁμοούσιος do symbolu wiary trzeba uznać za wydarzenie epokowe. Po raz pierwszy bowiem oficjalnie

¹³ Por. G r i l l m e i e r, *Jesus der Christus im Glauben der Kirche*, s. 408.

¹⁴ Mamy dwa pojęcia: γεννητός, czyli zrodzony (od: γεννώω – rodzić), podczas gdy γενητός oznacza: stworzony (od: γίγνομαι – stawać się, powstawać), czyli ten, który otrzymał istnienie. Por. S c h ö n b o r n, *Bóg zesłał Syna swego*, s. 85.

¹⁵ Por. J. N. D. K e l l y, *I simboli della fede della chiesa antica. Nascita, evoluzione, uso del credo*, Napoli 1987, s. 236; A m a t o, *Gesù il Signore*, s. 167-168.

¹⁶ Por. J. G a l o t, *Chi sei tu, o Cristo?*, Firenze 1980, s. 217; F. R i c k e n, *Das Homousios von Nikaia als Krisis der altchristlichen Platonismus*, w: B. W e l t e, *Zur Frühgeschichte der Christologie. Ihre biblischen Anfänge und die Lehrformel von Nikaia*, Freiburg im Br. 1970, s. 99; R. C a n t a l a m e s s a, *La divinità di Gesù Cristo dal Nuovo Testamento al Concilio di Nicea*, „Gregorianum” 62(1981), s. 629-660.

posłużono się w wyznaniu wiary pojęciem filozoficznym dla wyjaśnienia teologicznej kwestii.

Nicejskie $\delta\mu\sigma\theta\upsilon\sigma\iota\omicron\varsigma$ stanie się odtąd w chrystologii określeniem kluczowym. Zrodzony z istoty Ojca Syn jest współistotny rodzącemu. Jest On Bogiem na równi z Ojcem, gdyż poprzez wieczne zrodzenie z Ojca uczestniczy w tej samej niepodzielnej boskiej naturze. Współistotność mówi o równości Syna z Ojcem co do istoty, co znaczy, że Syn jest wraz z Ojcem jednym i tym samym Bogiem. Termin $\delta\mu\sigma\theta\upsilon\sigma\iota\omicron\varsigma$ potwierdza bóstwo Ojca i Syna, wykluczając jednak identyfikację Syna z Ojcem. Ich odrębność w pełni harmonizuje z prawdą o jednym Bogu. Jedność w Bogu urzeczywistnia się na płaszczyźnie istoty, którą Ojciec, Syn i Duch Święty realizują w właściwy sobie sposób jako jedną wspólną istotę boską¹⁷.

Bóstwo Jezusa Chrystusa potwierdzone zostaje także w kolejnym zdaniu nicejskiego symbolu. On jest Synem Bożym, *przez którego wszystko się stało, co jest w niebie i co jest na ziemi* ($\delta\iota' \omicron\upsilon\delta' \tau\grave{\alpha} \pi\acute{\alpha}\nu\tau\alpha \acute{\epsilon}\gamma\acute{\epsilon}\nu\epsilon\tau\omicron \tau\grave{\alpha} \tau\epsilon \acute{\epsilon}\nu \tau\omicron\upsilon\omicron\rho\alpha\nu\tilde{\omega} \kappa\alpha\tilde{\iota} \acute{\epsilon}\nu \tau\eta \gamma\eta$). Jako Syn współistotny Ojcu, uczestniczy On w stwórczym dziele Boga, Ojca wszechmogącego, Stworzyciela wszystkich rzeczy widzialnych i niewidzialnych. To właśnie przez Niego zostało stworzone wszystko w niebie i na ziemi (Kol 1, 16).

IV. WIARA W JEZUSA CHRYSYTA JAKO CZŁOWIEKA KWESTIA SOTERIOLOGICZNA

Dalsza część nicejskiego symbolu nabiera bardziej kerygmaticznego, a tym samym historiozbowczego i soteriologicznego charakteru. Ojcowie soborowi są przeświadczeni, że człowiek może dostąpić zbawienia, ponieważ to sam Bóg stał się człowiekiem. Gdyby bowiem, jak chciał Ariusz, Odkupiciel nie był Bogiem, nadal trwalibyśmy w grzechu. Dlatego też wyznają oni, że to odwieczny Syn Boży *zstąpił na ziemię dla nas ludzi i dla naszego zbawienia* ($\tau\omicron\nu\delta \delta\iota' \eta\mu\acute{\omicron}\varsigma \acute{\alpha}\nu\theta\rho\omega\pi\omicron\upsilon\varsigma \kappa\alpha\tilde{\iota} \delta\iota\acute{\alpha} \tau\eta\nu \eta\mu\epsilon\tau\epsilon\rho\alpha\nu \sigma\omicron\tau\epsilon\rho\iota\alpha\nu \kappa\alpha\tau\epsilon\lambda\theta\omicron\nu\tau\alpha$). Tajemnica Jezusa Chrystusa odsłania nam się pełniej w ramach zbawczej ekonomii. Gdyby nie był On Bogiem, nie byłby w stanie odkupić człowieka. Ariańska negacja bóstwa Chrystusa przekreślała w efekcie prawdę o naszym zbawieniu. Stąd też

¹⁷ Por. G r i l l m e i e r, *Jesus der Christus im Glauben der Kirche*, s. 408-411; A m a t o, *Gesù il Signore*, s. 168-169; G a l o t, *Chi sei tu, o Cristo?*, s. 217; J. N. D. K e l l y, *I simboli di fede della Chiesa antica* (w szczególności rozdział: *Il significato e l'uso del credo di Nicea*, s. 229-252).

Atanazy mógł zawołać: Ariusz ukradł mi mojego Zbawiciela! Nicejski symbol to wyznanie wiary w Syna Bożego, który zstąpił na ziemię, by przywrócić komunie między Bogiem a ludźmi. Jedyne będąc Bogiem, mógł nas wyzwolić z grzechu i uczynić uczestnikami boskiego życia¹⁸.

Fakt zstąpienia Syna Bożego na ziemię inicjuje w symbolu nicejskim krótką historiozbowczą syntezę, streszczającą misteria Jego życia i Jego zbawcze dzieło od Wcielenia aż po Misterium Paschalne i paruzję. Nie da się zrozumieć tożsamości Jezusa Chrystusa w oderwaniu od całości Jego ziemskiego życia, mającego także swój wymiar ludzki i historyczny tak bardzo istotny dla realizacji dzieła zbawienia. Zbawcza misja Syna, pośrednika między Bogiem i ludźmi, domaga się, by był On nie tylko prawdziwym Bogiem, lecz także *prawdziwym człowiekiem*, i to w sensie integralnym. Konsekwentnie zatem w symbolu nicejskim wyznana zostaje wiara w Syna Bożego, który *przyjął ciało i stał się człowiekiem* (σαρκωθέντᾶ ἐνανθρωπήσαντα). Już na tym etapie pojawia się sformułowanie, którego pełniejszej interpretacji dokona kilkadziesiąt lat później Sobór Konstantynopolitański I. Współistotny Ojcu Syn przyjmuje *ciało* (σῶρξ), stając się w pełni *człowiekiem* (ἄνθρωπος). Wcielenie oznacza zatem, że Syn Boży przyjmuje integralną ludzką naturę, by w niej dokonać naszego zbawienia¹⁹. Ojcowie soborowi nawiązują tym samym do sięgającej biblijnych korzeni starożytnej tradycji, którą Tertulian streścił w słynnej formule *caro salutis est cardo*, nazywając człowieczeństwo Chrystusa *zawiasem naszego zbawienia*²⁰.

Całe ziemskie życie Zbawiciela stanowi poświadczenie prawdy, iż jest On prawdziwym człowiekiem. Głębia i autentyczność Jego człowieczeństwa ujawnia się w wypowiedzianych przez Niego słowach i dokonywanych czynach, a więc w realizacji w posłuszeństwie powierzonej Mu zbawczej misji aż do śmierci na krzyżu. W nicejskim symbolu wyznaje się wiarę we wcielonego Syna Bożego, który prawdziwie *cierpiał* (παθόντα). Jego mesjańska aktywność musi przejść przez próbę cierpienia i śmierci, w całkowitym uniżeniu i wyłączeniu siebie, aż po ostateczne świadectwo w ofierze ze swego życia dla zbawienia innych. Cierpienie Chrystusa potwierdza jego autentyczne człowieczeństwo przeciwstawiając się negującym je nurtom o gnostyckim zabarwieniu²¹.

¹⁸ Por. A m a t o, *Gesù il Signore*, s. 170; K a s p e r, *Jezus Chrystus*, s. 180-181.

¹⁹ Por. A t a n a z y, *Orationes contra Arianos* 1, 39; 2, 47. 53. 61. 67. 68; 3, 33; *De synodis Arimini in Italia et Seleucia in Isauria celebratis*, 52.

²⁰ Por. T e r t u l i a n, *De resurrectione carnis*, 8.

²¹ Por. S e s b o ü é, *Gesù Cristo nella tradizione della Chiesa*, s. 257-264.

Symbol nicejski jest zarazem wyznaniem wiary w Jezusa Chrystusa, który *zmartwychwstał trzeciego dnia* (ἀναστάντα τῇ τρίτῃ ἡμέρᾳ). Pierwotna wspólnota chrześcijańska od samego początku uznała zmartwychwstanie Pana za centralne misterium wiary. Ta paschalna prawda, jako definitywne potwierdzenie zasadności roszczenia Jezusa uznającego siebie za Syna posłanego przez Ojca, leży u podstaw chrześcijańskiej wiary w Jezusa Chrystusa jako Boga. Zmartwychwstanie jest zarazem manifestacją *autentyczności Jego człowieczeństwa*, a więc potwierdzeniem prawdziwości Jego wskrzeszonego z martwych i uwielbionego ciała. Podczas gdy Wcielenie można określić jako „uczłowieczenie” Boga, Zmartwychwstanie jest autentycznym „przebóstwieniem” człowieka Jezusa, Jego przejściem do pełni życia w Bogu. Oznacza nie tylko zachowanie raz na zawsze przyjętej przez Niego ludzkiej natury, lecz jest nadto objawieniem człowieczeństwa doskonale spełnionego i jego definitywnym wyniesieniem związanym z wejściem do chwwały Bożej. On jest człowiekiem, który zrealizował w pełni swoje ludzkie powołanie.

W symbolu nicejskim wyznana zostaje także wiara w Jezusa Chrystusa, który *wstąpił na niebiosy* (ἀνελθόντα εἰς τοὺς οὐρανοὺς). Wniebowstąpienie jest Jego nieodwołalnym wejściem do chwwały Bożej, gdzie zasiada odtąd jako zmartwychwstały Pan po prawicy Ojca w swoim uwielbionym człowieczeństwie. W niebie spełnia nieustannie kapłańską misję, „bo zawsze żyje, aby się wstawić za tymi, którzy przez Niego zbliżają się do Boga” (Hbr 7, 25). Wyniesieniu na prawicę Ojca towarzyszy przekazanie władzy, będącej uczestnictwem w mocy i władzy samego Boga. Jako uwielbiony Pan posiada On uniwersalną władzę nad wszelkim stworzeniem. Na końcu czasów, w momencie paruzji, przyjdzie powtórnie, by dokonać sądu. Jako Sędziemu i zarazem Odkupicielowi przysługiwać Mu będzie pełne prawo ostatecznego osądzenia czynów i serc ludzkich. Symbol nicejski streszcza to w słowach: *przyjdzie sądzić żywych i umarłych* (ἐρχόμενον κρῖναι ζῶντας καὶ νεκρούς). Ojciec, który cały sąd przekazał Synowi, nie posyła jednak swego Syna na świat „po to, aby świat potępił, ale po to, aby świat został przez Niego zbawiony” (J 3, 17).

V. KSZTAŁTOWANIE SIĘ CHRYSTOLOGICZNEGO JĘZYKA W KOŚCIELE

W pierwszych symbolach wiary dominował język biblijny. Kościół żyje jednak w świecie, w konkretnych uwarunkowaniach. Trzeba było rozstrzygnąć, czy wystarczy jedynie literalne powtarzanie biblijnych formuł, czy też konieczna jest ich pełniejsza interpretacja. Stając wobec takiego dylematu Kościół nie ograniczył się w swojej wierze i nauczaniu do słownictwa za-

czepniętego z Pisma Świętego, lecz dla uczynienia przekazu wiary bardziej komunikatywnym dla nowych generacji skorzystał także z pojęć zapożyczonych z filozofii greckiej. Decyzja o włączeniu do wyznania wiary tego typu sformułowań była odważnym krokiem, uczynionym jednak w przekonaniu, że ciasny biblicyzm uniemożliwiłby jakikolwiek teologiczny rozwój, w wyniku czego teologia musiałaby wypowiadać wciąż nie tylko to samo, ale i tak samo. Ojcowie soborowi byli przekonani, że przesłanie chrześcijańskiej wiary, by pozostać żywym, nie może stać się stereotypem werbalnie powielanym przez wieki. Winno być przekazywane językiem zrozumiałym, uwzględniającym czas i miejsce, mentalność i kulturowy kontekst życia wierzących, tak by użyte terminy pozwoliły im uchwycić wpisany w nie sens. Kierując się tymi przesłankami ojcowie doprowadzili do spotkania chrześcijańskiego orędzia z myślą grecką. Ujęte pierwotnie w języku i kategoriach semickich przesłanie wiary domagało się bowiem nowej, aktualizującej refleksji, by można było je głosić w świecie żyjącym helleńską tradycją²².

Taka postawa ojców soborowych znajduje swe uzasadnienie w historycznej naturze chrześcijańskiego Objawienia, będącej konsekwencją tajemnicy Wcielenia odwiecznego Słowa. Objawienie adresowane jest zawsze do konkretnego człowieka w zrozumiałym dla niego ludzkim słowie i dotyczy aktualnej jego historii. Mimo upływu czasu winno pozostać żywe. W historycznym dialogu człowiek stawia ciągle nowe pytania o sens swojej egzystencji i zbawienia, które zostaje mu zaoferowane, a zarazem oczekuje nowych odpowiedzi. Stąd też język wiary nie może pozostać zamknięty w nietykalnych, powtarzanych mechanicznie formułach, lecz musi być nieustannie aktualizowany. Nie wolno dopuścić do tego, by stał się stereotypem powtarzanym werbalnie przez wieki przy zagubieniu jego pierwotnego sensu. Powierzone eklezjalnej wspólnocie objawione słowo stanowić będzie zawsze świadectwo bazowe, z którym wiara Kościoła pozostanie bezwzględnie związana. Ale też biblijne przesłanie, będące owocem pewnego historycznego procesu, potrzebuje ciągłej interpretacji, aby pozostać w pełni komunikatywnym. Historia nie zatrzymała się z chwilą śmierci ostatniego z apostołów. Objawienie, które w swoim źródle dopełniło się już w epoce apostoelskiej, znajduje swą twórczą kontynuację, gdy Ewangelia jest głoszona nowym ludom i generacjom. Zgodnie z prawem wcielenia winno być ono przekazywane i interpretowane w sposób żywy, tak by pozostało zrozumiałe w swej treści. Przepowiadanie Ewangelii nie może zostać

²² Por. S e s b o ü é, *Wierzę*, s. 269-271; S c h ö n b o r n, *Bóg zesłał Syna swego*, s. 83.

skazane na proces czystego powtarzania. Chodzi o znalezienie słów zdolnych do przekazu i interpretacji prawdy w kontekście aktualnej historii i kultury oraz udzielenia odpowiedzi w obliczu pojawiających się trudności i podnoszonych zastrzeżeń. Dla zahamowania ekspansji arianizmu nie wystarczyło dalsze powielanie tego, co już wcześniej zostało powiedziane. Zrodziła się konieczność użycia nowych słów zaczerpniętych z kultury greckiej i zharmonizowania ich znaczenia i sensu z przesłaniem biblijnym²³.

Gdy pojawia się wątpliwość na temat znaczenia jakiegoś twierdzenia wiary, kiedy wyczuwa się jakąś dwuznaczność, kiedy dawne słowa komentowane i interpretowane są w ten sposób, że znaczenie, które było im tradycyjnie przypisane, wydaje się być w istotny sposób zmienione, kiedy bez ustanku odnawiający się konflikt między wiarą i rozumem wydaje się zostać rozwiązany wyłącznie na rzecz rozumu, wtedy pilne okazuje się użycie nowych słów dla zachowania dawnego znaczenia i rozwiązania „w prawdzie” powstałego konfliktu²⁴.

Chrystologiczny dogmat jest aktem interpretacji słowa Bożego zawartego w Piśmie Świętym. Nie rości sobie prawa dorzucania doń czegokolwiek lub mówienia czegoś innego, ale pragnie interpretować objawioną treść w nowych językach i nowym kulturowo kontekście. Jako że dotychczasowe słowa już nie wystarczają, nowe dogmatyczne pojęcia mają służyć temu, by wyznanie wiary nie straciło swego pierwotnego sensu. Pozostające pod silnym wpływem kultury semickiej przesłanie chrześcijańskiej wiary głoszone było w świecie śródziemnomorskim, w którym dominowała tradycja grecka. Z wieku na wiek podejmowano refleksję nad tajemnicą Chrystusa, by wyrazić ją w greckich pojęciach²⁵. W spotkaniu z chrześcijaństwem grecka kultura i filozofia zostają włączone w dynamikę wiary pierwotnego Kościoła w służbie przerastającej je prawdy. Wynika to z samej katolickości chrześcijańskiego wydarzenia, jako że w Chrystusie są ukryte wszelkie skarby mądrości i poznania (Kol 2, 3). Dochodzi przy tym do konfrontacji między mądrością grecką i mądrością objawioną. Ojcowie podjęli dialog z grecką filozofią, czyniąc z niej narzędzie Ewangelii w greckim świecie²⁶.

²³ Por. S e s b o ü é, *Gesù Cristo nella tradizione della Chiesa*, s. 101-103; t e n ż e, *Bóstwo Syna i Ducha Świętego*, s. 222.

²⁴ Tamże, s. 223.

²⁵ Por. tamże, s. 222; S e s b o ü é, *Wierzę*, s. 270.

²⁶ Por. S c h ö n b o r n, *Bóg zesłał Syna swego*, s. 94-95; J. R a t z i n g e r, *Glaube, Wahrheit. Kultur. Reflexionen im Anschluß an die Enzyklika „Fides et ratio”*, Internationale Katholische Zeitschrift „Communio” 28(1999), s. 294.

Sobór Nicejski wyraża tajemnicę Chrystusa wykorzystując słownictwo pochodzące z filozofii greckiej, a więc w języku i w pojęciach właściwych kulturze IV wieku. W odróżnieniu od Pisma Świętego, koncentrującego się na opisie Jego zbawczej misji, dokonanych przez Niego dzieł i wypowiedzianych słów, nowy język chrystologiczny jest w głównej mierze spekulatywny. Z opisu wydarzeń z życia Zbawiciela, akcent przesunięty zostaje na wyjaśnienie tajemnicy wcielonego Syna Bożego. Pewna utrata bezpośredniości biblijnego języka jest rekompensowana precyzją nowej terminologii²⁷. Można powiedzieć, że definicja Soboru Nicejskiego stoi u początków obecności naukowego chrystologicznego języka w nauczaniu Kościoła. Jest ona zapoczątkowaniem w chrześcijaństwie tego, co później zostanie nazwane „chrystologicznym dogmatem”. Po raz pierwszy w oficjalnym i normatywnym tekście kościelnym użyto słownictwa pochodzącego z naukowych, abstrakcyjnych pojęć zaczerpniętych z filozofii greckiej. Ten krok uznany został przez wielu współczesnych za skandaliczny i stał się przyczyną jednego z najostrejszych kryzysów w życiu Kościoła²⁸.

Mogłoby się wydawać, że zarzut postawiony ojcom soborowym, iż nicejskie wyznanie wiary oddaliło się od ducha Pisma Świętego, motywowany był pragnieniem pozostania wiernymi Objawieniu. W rzeczywistości jednak okazało się być znakiem konserwatyizmu, zadowolającego się dosłownym powielaniem biblijnych pojęć bez podjęcia wysiłku interpretacji ich treściowej zawartości. Błąd występującego tu archaizmu prowokuje nieuchronnie błąd futuryzmu bazujący na tezie, że sformułowania chrześcijańskiej wiary nigdy nie zawierają definitywnego sensu, pozostając przedmiotem ciągłej reinterpretacji w terminach właściwych danej epoce aż po zmodyfikowanie, wypaczenie czy wręcz zanegowanie ich sensu oryginalnego. W konsekwencji Ariusz mógł bezkarnie interpretować Pismo Święte z neoplatońskiego punktu widzenia, odpowiednio do przyjętych przez siebie kategorii. Można zaryzykować stwierdzenie, że mamy tu do czynienia z zaczątkiem zasady *sola Scriptura*, otwierającej możliwość dowolności i wielości interpretacji Objawienia zgodnie z własnym subiektywnym osądem. Na tej drodze doszłoby do wieloznaczności terminów w wyznaniach wiary oraz zmiany ich sensu nawet przy identycznym ich brzmieniu. Byłoby to równoznaczne z akceptacją relatywizmu w wierze, w efekcie czego jedność chrześcijańskiej wiary okazałaby się tylko

²⁷ Por. A m a t o, *Gesù il Signore*, s. 170-171.

²⁸ Por. S e s b o ü é, *Bóstwo Syna i Ducha Świętego*, s. 222; R a t z i n g e r, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, s. 48.

złudzeniem. Temu właśnie przeciwstawił się Sobór Nicejski uznając, że procesowi coraz głębszego rozumienia sformułowań wiary winna towarzyszyć troska o zachowanie niezmienionego ich sensu²⁹. Gdy bowiem w grę wchodzi podstawowe prawdy wiary, ten sam sens musi być wyrażony w tych samych słowach, o ile chce się być pewnym, że odmiennie słownictwo nie niesie w sobie odmiennego znaczenia. Stąd też użyte w nicejskim wyznaniu wiary greckie pojęcia nabrały charakteru obowiązującego. Wyjątkowość i oryginalność Soboru Nicejskiego polega na tym, że nowe greckie techniczne terminy włączone zostały w samo wyznanie wiary, które w formie symbolu nicejsko-konstantynopolitańskiego stanie się wielkim liturgicznym *credo* Kościoła, i to zarówno na Wschodzie, jak i na Zachodzie. W istocie chodzi o autentyczną *interpretację sensu* zawartego w oryginalnym przesłaniu. Gdy wyrażające go słowa tracą ich pierwotną transparencję, konieczny jest wysiłek odnalezienia na nowo zawartej w nich prawdy i wyrażenie jej w nowych pojęciach wolnych od dwuznaczności. Twórcza wierność zaprasza nie tyle do czystego powtarzania, lecz do ukazania misterium Chrystusa za pomocą słów i kategorii czytelnych dla świata konkretnej kultury³⁰.

VI. DEHELLENIZACJA TREŚCI CHRYSTOLOGICZNEGO DOGMATU

Ojcowie soborowi potępiają nauczanie Ariusza, w którym pojawia się interpretacja tajemnicy Jezusa Chrystusa całkowicie podporządkowana logice języka greckiego. Jednoznacznie odrzucają wizję świata średniego platonizmu, a więc uznawaną przez arian sferę pośrednią między Bogiem a światem, przeciwstawiając się tym samym próbie hellenizacji chrystologicznego dogmatu³¹. Jako że również arianie powołują się na Pismo Święte w swych błędnych tezach, nie wystarcza już sam język biblijny dla interpretacji objawio-

²⁹ G o n z á l e z, *Tu sei la nostra salvezza*, 241-242; J. C. M u r r a y, *El problema de Dios*, Barcellona 1967, s. 59 n.

³⁰ P o r. S e s b o ü é, *Gesù Cristo nella tradizione della Chiesa*, s. 103-104.

³¹ P o r. A. G r i l l m e i e r, *Christus licet vobis invitis deus. Ein Beitrag zur Diskussion über die Hellenisierung des christlichen Dogmas*, w: *Kerygma und Logos*, red. A. M. Ritter, Göttingen 1979, s. 250; A. G r i l l m e i e r, *Hellenisierung- Judaisierung des Christentums als Deutepinzipien der Geschichte des kirchlichen Dogmas*, w: A. G r i l l m e i e r, *Mit ihm und in ihm. Christologische Forschungen und Perspektiven*, Freiburg im Br. 1975, s. 423-488; B. S e s b o ü é, *Gesù Cristo nella tradizione della Chiesa*, s. 98; J. K u l i s z, A. M o s t o w s k a - B a l i s z e w s k a, *Spór o Jezusa Chrystusa w ciągu dziejów*, Warszawa 1998, s. 130-131.

nych tajemnic. To sprawia, że ojcowie nie ograniczają się do czysto technicznego powtarzania biblijnych określeń, lecz dla powstrzymania heretyckiego nurtu arianizmu szukają nowego języka w tłumaczeniu prawd wiary³².

Konieczne okazało się znalezienie greckich filozoficznych pojęć zdolnych wyrazić treść wiary Kościoła. Wybrano je spośród terminów już istniejących, nadając im nowe chrześcijańskie znaczenie³³. Można zatem powiedzieć, że hellenizacja języka wiary w Nicei służyła *dehellenizacji* jego treściowej zawartości: „Nicea nie jest hellenizacją, lecz dehellenizacją albo też wyzwoleniem chrześcijańskiego obrazu Boga, wychodząc ze ślepego zaułku i z podziałów, w jakie hellenizm ją wprowadzał. To nie Grecy uczynili Niceę, to Nicea przekroczyła greckich filozofów”³⁴. Greckie myślenie zostało poszerzone i zmienione ze względu na tajemnicę Chrystusa stanowiącą centrum orędzia zbawienia. Zaczerpnięte z filozofii pojęcia otrzymały w symbolu nicejskim nową treść. Nicea oznacza dehellenizację chrystologicznego dogmatu. W efekcie więc to nie filozofia grecka zhellenizowała Niceę, ile raczej Nicea dokonała dzieła dehellenizacji, definitywnie przekraczając myśl filozofów greckich. Czyniąc to Nicea uniemożliwiła zagubienie sensu chrześcijańskiej wiary. Dlatego też symbol nicejski uznany został za autentyczne wyrażenie świadomości wiary Kościoła i kryterium ortodoksji wśród chrześcijan³⁵.

Przejście od Pisma Świętego do języka dogmatycznego dokonuje się poprzez wprowadzenie do symbolu nicejskiego kilku teologicznych wyjaśnień. Takie znaczenie odgrywa najpierw interpretujące sformułowanie „to znaczy” (τουτέστιν), poprzedzające autorytatywny i jednoznaczny komentarz do treściowej zawartości nowotestamentalnego kerygmatu. Otwiera ono możliwość bardziej precyzyjnego wyrażenia prawd chrześcijańskiej wiary w pojęciach zaczerpniętych z filozofii greckiej. Decyzja ta stanowić będzie decydujący zwrot w refleksji teologicznej. Określenie „to znaczy” wprowadza do nicejskiego symbolu swojego rodzaju podwojenie, będące aktem *interpretacji przesłania Nowego Testamentu*. Wpisuje się ono w samo wyznanie wiary w formie glos, które za pomocą pojęć greckich wyjaśniają sens kontestowa-

³² Por. A m a t o, *Gesù il Signore*, s. 171; B. W e l t e, *La formula dottrinale di Nicea e la metafisica occidentale*, w: *La storia della cristologia primitiva. Gli inizi biblici e la formula di Nicea*, red. H. Schlier, F. Mussner, F. Ricken, B. Welte, Brescia 1986, s. 133, 137.

³³ Por. S e s b o ü é, *Gesù Cristo nella tradizione della Chiesa*, s. 98-100.

³⁴ A. G r i l l m e i e r, *De Jésus de Nazareth «dans l'ombre du Fils de Dieu» au Christ, image de Dieu*, w: *Comment être chrétien? La réponse de H. Küng*, red. J. R. Armogathe, Paris 1979, s. 128.

³⁵ Por. A m a t o, *Gesù il Signore*, s. 171-174.

nych przez Ariusza tradycyjnych wyrażań. Owo „to znaczy” stanowi swoistą autoryzację niektórych filozoficznych wyrażań. Nie chodzi przy tym o nową treściową zawartość, lecz jedynie o nowy język pozostający w służbie przekazu autentycznej chrześcijańskiej wiary. Zgodność stworzona między tymi dwoma językami jest aktem duplikacji, który umożliwia odczytywanie ciągle na nowo pierwotnego sensu formuł wiary w zmieniających się okolicznościach. Mamy tu zatem do czynienia z czymś więcej niż tylko zwyczajnym powtórzeniem. Jest to owoc nowego doświadczenia Kościoła, który powraca do wydarzenia Pięćdziesiątnicy, by w nowych językach i sformułowaniach móc odnaleźć zawartość pierwotnego kerygmatu. Takie doświadczenie Kościoła jest niezbywalne. Właśnie z nim i z jego sensem pozostaje związana cała późniejsza chrystologia, i to znacznie bardziej niż z samymi wyrażającymi je słowami. Trwając w nurcie tradycji, Kościół wypełnia powierzona mu misję autorytatywnego przekazu wiary apostoelskiej³⁶.

Sobór Nicejski potrafił wykorzystać terminologię wywodzącą się z kultury hellenistycznej do wyrażenia treści objawionych. Obronił równość Ojca i Syna, posługując się wyrażeniami zapożyczonymi z języka greckiego. Nie można w tym widzieć hellenizacji wiary, lecz owocną próbę oddania jej treści w ówczesnej szacie słownej, zrozumiałej dla ludzi tamtego czasu i miejsca. W uzupełnieniach wprowadzonych do symbolu nicejskiego znajdujemy greckie terminy filozoficzne, takie jak *istota* (οὐσία) czy też *współistotny* (ὁμοούσιος). Poświadczą to akceptację ze strony Kościoła inicjatywy *inkulturacji* i aktualizacji w przekazie prawd wiary. Pewnym problemem okazał się fakt, iż obydwa wspomniane wyżej pojęcia wywodzą się z jednego filozoficznego korzenia, a nadto zostały włączone w tekst symbolu w niewystarczająco doprecyzowanej formie. Ze względu na ich dwuznaczność terminy te będą potrzebowały innych pojęć dla jaśniejszego określenia ich treściowej zawartości. Tak powstaną szersze chrystologiczne formuły, jak choćby chalcedońska definicja wiary. Na tej drodze będzie się dokonywał proces *inkulturacji wiary*, możliwy do zaakceptowania jedynie pod warunkiem, że uwzględniona zostanie *specyficzna inność chrześcijaństwa*, wynikająca z absolutnej wyjątkowości misterium Chrystusa w konfrontacji ze schematami myśli i wartości promowanych przez inne kultury³⁷.

³⁶ Por. S e s b o ü é, *Gesù Cristo nella tradizione della Chiesa*, s. 95-96, 101; A m a t o, *Gesù il Signore*, s. 170-171.

³⁷ Por. S e s b o ü é, *Gesù Cristo nella tradizione della Chiesa*, s. 100-103.

*

Wyrastający z najstarszej chrześcijańskiej tradycji symbol wiary Soboru Nicejskiego I stanie się kamieniem węgielnym ortodoksyjnej chrystologii, a zarazem punktem odniesienia dla kolejnych ekumenicznych soborów. Nie bez racji ojcowie w Efezie i Chalcedonie podkreślą w przyszłości, że ich zamiarem będzie jedynie interpretacja nicejskiej doktryny³⁸. Sobór ten będzie miał kluczowe znaczenie dla dalszego rozwoju chrystologicznego dogmatu.

IL SIMBOLO DI FEDE DEL PRIMO CONCILIO DI NICEA
NEL PROCESSO DELLA FORMAZIONE DELLA FEDE IN GESÙ CRISTO

S o m m a r i o

Il concilio di Nicea (325) è stato convocato per dirimere la controversia ariana. Il presente articolo è dedicato alla riflessione sulla nicena definizione di fede, frutto del consenso dei vescovi fedeli alla tradizione della Chiesa. Nel nostro studio viene analizzato il testo originale del simbolo di Nicea, sottolineando particolarmente le aggiunte antiariane più significative: la clausola „cioè dalla sostanza del Padre” e le frasi „Dio vero da Dio vero”, „generato, non creato”, „consustanziale al Padre”. Rilevata nel testo del simbolo la fedeltà alla tradizione (p. 1) e la dimensione comunitaria della fede (p. 2), la nostra ricerca presenta la fede in Gesù Cristo, vero Dio (p. 3) e vero uomo (contesto soteriologico) (p. 4). La parte finale è dedicata alla formazione del linguaggio cristologico in Chiesa (p. 5) e alla deellenizzazione del contenuto del dogma (p. 6).

Sлова kluczowe: nicejski symbol wiary, deellenizacja treści wiary, bóstwo i człowieczeństwo Jezusa Chrystusa, soteriologia, arianizm.

Parole chiavi: nicena simbolo di fede, deellenizzazione del contenuto del dogma, divinità e umanità di Gesù Cristo, soteriologia, arianismo.

³⁸ Por. P. S m u l d e r s, *Dogmengeschichtliche und lehramtliche Entfaltung der Christologie*, w: *Mysterium Salutis*, red. J. Feiner, M. Löhrer, Bd III/1: *Das Christusergebnis*, Einsiedeln–Zürich–Köln 1970, s. 428.